

Przed stu laty James Allen w książce pt. „Tak, jak człowiek myśli” napisał: „Wszystko, co osiągamy i czego nie udaje nam się osiągnąć, stanowi bezpośredni wynik naszych własnych myśli. W sprawiedliwie uporządkowanym wszechświecie, gdzie zachwianie równowagi oznaczałoby całkowite zniszczenie, indywidualna odpowiedzialność musi być absolutna. Słabość i siła człowieka, czystość i jej brak dotyczą tylko jego i nikogo innego. Pojawiają się wyłącznie za jego – i niczyją inną – sprawą i zawsze to jedynie on może je zmienić. Jego cierpienie i szczęście rozwijają się od wewnątrz. Człowiek jest taki, jak jego myśli. Jeżeli wciąż myśli tak samo, takim też pozostaje.”



*Fot.: James Allen, pisarz*

Jeżeli nasze myśli nie są oparte na sporej merytorycznej wiedzy i uporządkowane, to trudno abyśmy za ich pomocą mogli artykułować sensowne przekazy, nie mówiąc już o jakiś tam

sensownych i spójnych koncepcjach dotyczących jakiegoś tematu. Niezależnie od tego co się komuś wydaje, to używane przez nas słowa mają znaczenie. Każdy wyraz, każde słowo, każde sformułowanie, którymi dziś się posługujemy, nie powstało w próżni, a wytworzyło i uformowało się na przestrzeni lat w procesie spontanicznych, samoregulujących się, oddolnych interakcji międzyludzkich. Podobnie jak inne instytucje społeczne, również język i wyrazy służące ogólnemu dobru oraz posiadające niebywałe znaczenie dla ogółu powstały bez czyjegokolwiek celowego zamysłu, na zasadzie zdecentralizowanego procesu prób i błędów. W wyniku wspomnianych działań nastąpiło stałe poprawianie, doskonalenie m.in. języka w wyniku selektywnego ewolucyjnego procesu. Chcąc prowadzić poważny dyskurs nie można używać słów według „mi się tak zdaje”.

Nowa internetowa inteligencja ma tendencję do nowego definiowania starych pojęć, a do tego do definiowania swoistego – co znaczy, iż dane pojęcie ma takie znaczenie jak ja go rozumiem i zupełnie nieważnymi są definicje zawarte w słownikach i encyklopediach.

Wyjdźmy tu od najbliższego nam pojęcia „racjonalizm”. Siatka znaczeniowa tego słowa jest spora i sam rzeczownik bez dodatkowych orzeczeń/określeń jeszcze niewiele nam mówi. Jak podaje Wikipedia jest to „ogólna nazwa różnych stanowisk i nurtów intelektualnych, podkreślających znaczenie rozumu lub ewentualnie racjonalności. Najbardziej ogólne i istotne są racjonalizm 'filozoficzny' i 'światopoglądowy'”. I już te dwa „racjonalizmy” przecież wcale nie są tym samym, a ponadto w języku występuje – nie mniej ważne – literackie rozumienie rozumności.

Dalej w Wikipedii możemy znaleźć stwierdzenie, iż „racjonalizm światopoglądowy” jest postawą, charakteryzującą się ‚wiarą’ w pozytywną rolę rozumu i nauki i znowu mamy wieloznaczny termin języku polskim jakim jest wiara, a przecież nauka (podobnie do postawy wynikającej z racjonalizmu światopoglądowego) opiera

się właśnie na 'niewierze' (na sceptycyzmie poznawczym).

Dlatego sporą niekonsekwencją jest przeciwstawianie 'fideizmowi' 'ateizmu' – znowu dosyć zróżnicowanej postawy wobec możliwości istnienia świata nadprzyrodzonego. Fideizmowi należy przeciwstawiać a, czy antyfideizm, a teizmowi ateizm. Tu włącza się jeszcze 'naturalizm', metodologiczny i ontologiczny, który choć nie jest ateizmem, czy też afideizmem, to pierwszy z nich nie bierze pod uwagę poza przyrodniczych przyczyn zdarzeń, a drugi odrzuca całkowicie wiarę w możliwość istnienia jakiegokolwiek nadprzyrodzoności wraz z samą wiarą, jako jakimkolwiek wyjaśnieniem czegokolwiek.

Gdy do tego dorzucimy rozważania różnych domorosłych politologów/ekonomistów używających socjalizmu, marksizmu, lewicowości jako poręcznych epitetów, bez nawet podstawowego rozumienia znaczenia tych pojęć to cały internetowy dyskurs staje się wprost żenującym. Można by jeszcze długo na ten temat pisać, ale mnie chodziło tu tylko o zasygnalizowanie problemu. Gdy do tego dorzucimy rozważania różnych domorosłych politologów/ekonomistów używających socjalizmu, marksizmu, lewicowości jako poręcznych epitetów nawet bez podstawowego rozumienia znaczenia tych pojęć, to cały internetowy dyskurs staje się wprost żenującym. Można by jeszcze długo na ten temat pisać, a mnie chodziło tu tylko o zasygnalizowanie problemu, którym jest zwracanie uwagi piszących na komunikatywność i precyzję przekazu własnych przemyśleń.